

№ 77.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Dionizego B.
Niedz. Sw. Maryi Kleof.
Pon. Sw. Ezechjela Pr.
Wtor. Sw. Leona W.
Środa S. Wiktora M.
Czwart S. Hermenegilda.
Piąt. Siedmiu bol. N. M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 24.
Zachód słońca: godz. 6 m. 41.
Dł. dnia: godz. 13 m. 17.

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 26 marca (8 kwietnia) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Binka; w Zgierzu u p. Ikierta.

GENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtłoty. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI“

pod kierownictwem M. Gawalewicza.

TEATR „VICTORIA“

Tylko dwa występy gościnne Władysławy Chotkowskiej primadonny opery warszawskiej

W sobotę wieczorem „Żydówka“ opera Halevy. W niedzielę wieczorem „CARMEN“ opera Bizetta.

W niedzielę po południu po cenach niższych „BAGIENKO“, komedia Bolesława Gorezyńskiego.

W niedzielę wieczorem po cenach niższych „Ach ten Leon!“, krotchwila Piotra Wolfa.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem publicznie dziękujemy Tow. Akc.

I. K. POZNAŃSKIEGO

za podwyższenie nam płacy i zadośćuczynienie naszym prośbom: W-mu p. Prezesowi

Maurycemu Poznańskiemu

za ojcowskie uwzględnienie naszych potrzeb, oraz pp.

Jakobowi Hertzowi, T. Horokowski, A. Hurwiczowi, Epsteinowi, dr. Frydbergowi i S. Franzowi

za łaskawe pośredniczenie między nami a firmą.

Na intencję pomyślnego ukończenia układów majstrowie i pracownicy, z oddziału tkalni, zamówili nabożeństwo, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 i pół rano, w kościele św. Józefa.

Majstrowie i pracownicy oddziału tkalni Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

Restauracyja W. ŚWIOWIŃSKIEGO
Księży Młyn, Przędzalniana № 64.
W niedzielę, d. 9 kwietnia
KONCERT na sali
Wejście bezpłatne.

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.
Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne.

KONCERT Mistyczny

W środę, dn. 12 kwietnia r. b.
o godz. 8 1/2 wiecz.

z udziałem Symfonicznej orkiestry T-wa pod kierownictwem

434-3 p. A. TÜRNERA,

Solisci: p-lla LILI ESTEN (śpiew),

p. ROLAND (deklamacya).

w Teatrze Wielkim

Bilety są do nabycia w kancelaryi T-wa (Południowa 20) codziennie w g. 11-2 i 4-8; członkowskie za zwrotem marki № 9.

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki

WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratanie.

Na żądanie w 24 godzin. Łódź, PIETRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-3

APTEKA

B. GŁUCHOWSKIEGO

ul. Dzielna № 4.

od dnia 1-go kwietnia r. b. pozostaje całą noc otwarta.

Dyżury nocne pełni specjalny pracownik. 396-7-1

Łódzkie Towarzystwo

Pożyczkowo-Oszczędnościowe,

Ulica Przejazd № 8,

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1-go kwietnia r. b., biuro Towarzystwa otwarte jest dla Szanownej Publiczności we wszystkie dni powszednie od godz. 10 do godz. 3 po południu, a niezależnie od tego, we wtorki, czwartki i soboty także od godz. 6 do 8 wieczorem. 435

Sprawy polskie w Komitecie ministrów.

Na posiedzeniu Komitetu ministrów w dn. 4 i 5 b. m., rozpatrywano sprawy, dotyczące praw i przywilejów ludności polskiej w 9 ciał guberniach południowo-zachodnich, oraz zajmowania przez polaków posad rządowych. W sprawie tej «Warszawski Dziennik» zamieścił następującą depezę z Petersburga:

Petersburg, 6 kwietnia.

Komitet ministrów na posiedzeniach w dn. 4 i 5 b. m. roztrząsał kwestye, dotyczące 9-ciał gubernij zachodnich, co do ograniczenia polaków w prawie wstępowania do służby państwowej. Po wymianie zdań, uchwalono: zredukować znacznie istniejące ograniczenia w prawach, pozostawić jednak w swej mocy ograniczenia prawa polaków w zajmowaniu stanowisk wyższych, przy czem uchwalono nadać ministrom prawo sporządzenia wykazu stanowisk, których piastowanie przez polaków byłoby niepożądane. Poza tem uchwalono utrzymywać przysługujące ministrom obecnie prawo odstępowania w razach wyjątkowych od przepisów, ograniczających polaków.

W kwestyi władania ziemią, Komitet ministrów postanowił, ażeby obszar ogólny posiadło-

ści ziemskiej polskiej nie rozszerzał się kosztem własności ziemskiej rosyjskiej.

W sprawie języka, uchwalono wprowadzić w 9-ciu guberniach zachodnich wykład języka polskiego lub litewskiego, zależnie od przewagi ludności polskiej, oraz wymagać od administracji niższej w tych guberniach znajomości tego lub tamtego języka, względnie do składu ludności.

Język polski w gminach.

—?—

Wczoraj o godzinie 12 ej w południe przyjmowani byli przez J. E. General-Gubernatora na specjalnej audyencji delegowani przez konsultację adwokatów przysięgłych, istniejącą przy Warszawskim Sądzie Okręgowym, 4 adwokaci, którzy przedstawili p. General-Gubernatorowi memoriał w sprawie używania języka polskiego w urzędach gminnych. Delegowani byli adwokaci przysięgli: Stanisław Leszczyński, Dominik Ane, Leon Papieski i Henryk Konie.

J. E. General-Gubernator, — jak donoszą pisma warszawskie — przyjąwszy memoriał, wysłuchał wyjaśnień delegatów w sprawie powyższej i obiecał rozpatrzyć treść memoriału uważnie i życzliwie.

„Ruś“ zamieściła artykuł w sprawie polskiej. Pismo to dzieli na trzy osobne części sprawę polską, mianowicie: za osobną uważa ją w Królestwie Polskim, za osobną w dziewięciu guberniach zachodnich i za osobną w pozostałych prowincjach Cesarstwa. Polacy pragną w całym państwie całkowitego równouprawnienia z rosyjanami, w 9-tu guberniach polacy oprócz tego domagają się polskiej szkoły prywatnej, w Królestwie wreszcie polacy pragną wykładów w języku polskim w szkołach rządowych, dopuszczenia języka polskiego w stosunkach niższej administracji i we wszystkich instytucjach publicznych. Uznając żądania te za słuszne, pismo powiada, że należy dać polakom możliwość zachowania swej odrębności narodowej, którą oni, bez względu na wszelkie ograniczenia, zawsze zachowają. Żądania polaków polskiej szkoły rządowej, które znalazły odzew w memoriale hr. Tyszkiewicza, jak „Ruś“ podkreśla, są dążeniem olbrzymiej większości narodu polskiego, który jednak nie schodzi z gruntu narodowo-kulturalnego na grunt autonomii politycznej lub separatyzmu. Uznając za legalne żądania polaków, „Ruś“ uważa, że wszystkiego odrazu dać nie sposób, lecz stopniowo.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Dobroślawa. Jutro Goryslawa.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienie popołudniowe „Rodzina żydowska“, sztuka Alejchema. Początek o godz. 3 i pół. Wieczorem „Żydówka“, opera Hallevy'ego. Występ Chotkowskiej. Początek o godzinie 8¼. — Jutro popołudniu „Bagienko“, sztuka Gorczyńskiego. Początek o godzinie 3 i pół. Wieczorem „Carmen“, opera Bizeta. Występ Chotkowskiej. Początek o godz. 8¼.

TEATR VICTORIA. Jutro po cenach znizonych „Ach ten Leon!“ farsa Piotra Wolfa. Początek o godzinie 8¼ wieczorem.

PODWIECZOREK. Jutro podwieczerek muzyczny Lutni w lokalu własnym, Piotrkowska 108. Początek o godzinie 4 i pół po poł.

CYRK. Dziś przedstawienie. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Jutro dwa przedstawienia: popołudniowe o godzinie 3 i pół; wieczorne o g. 8 i pół.

ZEBRANIA. Dziś miesięczne posiedzenie Zarządu Stow. majstrów fabr. w lokalu własnym Nowy Rynek 6. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Dziś sesja ogólna Tow. wzaj. pomocy odlewników m. Łodzi, Mikołajewska 40. Początek o godzinie 7 wieczorem.

KRONIKA.

Z poczty. „Warszawskij Dniownik“ donosi: Na skutek zapytania w drodze telegraficznej przez główny Zarząd poczt i telegrafów, pięciu

urzędników centralnego pocztowo-telegraficznego kantoru łódzkiego wyrazili zgodę na odkomenderowanie ich na Daleki Wschód.

Zgon komisarza. Wczoraj o godzinie 8-iej wieczorem zakończył życie komisarz II-go cyrkulu, Szatałowicz.

Z Banku Państwa. Łódzki oddział Banku Państwa otrzymał polecenie od komitetu budowlanego przy centralnym Banku Państwa w Petersburgu, ażeby w r. b. przystąpił do budowy własnego gmachu, przy zbiegu ulic Benedykta i Spacerowej, przytem załączono asygnacye na 200,000 rb., która to suma w r. b. na ten cel ma być wydatkowana. Pozostała zaś suma rb. 215,000 podług kosztorysu będzie wyasygnowana w roku przyszłym.

Pierwotny kosztorys był opracowany na sumę 530,000 rb., lecz z powodu wojny ministerium skarbu poleciło, aby kosztorys o ile możności był zmniejszony.

Polecono tę pracę do wykończenia budowniczemu D. Lande, który w grudniu r. z. przedstawił kosztorys na 415,000 rb. i ten został przyjęty przez komitet budowy.

Nowy gmach będzie dwupiętrowy, narożny i będzie się w nim mieścić również oddział pocztowy.

Po wybraniu odpowiedniego komitetu budowy na miejscu i oddania gmachu budowy przez licytacye, roboty zaraz się rozpoczną, gdyż w roku przyszłym gmach ten ma być oddany do użytku publicznego.

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj, o g. 8½ wieczorem, w gmachu Przystanku starców i kalek, przy ulicy Dzielnej, odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Rudolfa Zieglera, posiedzenie Zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, w celu załatwienia kilku spraw.

Przedewszystkiem rozpatrywano odezwę Komitetu przeciwbrazowego w sprawie wydzielenia placu na terytorium Przystanku starców i kalek, przestrzeni 500 łokci kwadratowych, pod budowę projektowanego budynku do gromadzenia odpadków, szmat, kości itp. materiałów, z których Komitet osiąga korzyści materialne, spieniężając różnym odbiorcom. Kilku z obecnych członków Zarządu zwróciło uwagę, że sprawa ta była już w swoim czasie przedmiotem obrad Zarządu i że władze policyjne sprzeciwiały się takiemu żądaniu, uzasadniając projekt swój tem, że urządzenie potrzebnego pomieszczenia na skład odpadków nie może być uskutecznione w śródmieściu ze względów sanitarnych, które i tak w teraźniejszych warunkach pozostawiają wiele do życzenia. Przy pierwszej odmowie wskazano zarazem, że skład na odpadki i szmaty istnieć może tylko na krańcach miasta.

Opierając się tedy na orzeczeniu policmajstra m. Łodzi, a zarazem pragnąc zadość uczynić potrzebom Komitetu przeciwbrazowego, Zarząd Towarzystwa dobroczynności postanowił wczoraj zaproponować wspomnianej instytucji oddanie bezpłatnie placu, położonego przy ulicy Zagajnikowej, w pobliżu Średniej. W tym duchu zostanie wystosowana odpowiedź Komitetowi przeciwbrazowemu.

Z kolei rozważano sprawę, dotyczącą zamiany działu gruntu przy ulicy Cmentarnej na terytorium Przystanku noclegowego, które stanowi własność Towarzystwa dobroczynności, na dział ziemi na nieruchomości № 11 takiejże przestrzeni, należący do p. Antoniego Urbańskiego.

Sprawa ta już była poruszona i zasadniczo rozstrzygnięta, lecz ze względu na interesy obu stron, chodziło tylko o nadanie takiemu postanowieniu sankcyi prawnej przez sporządzenie aktu notaryalnego.

Otóż obecnie Zarząd uchwalił dla ostatecznego załatwienia tej sprawy akt taki sporządzić przed jednym z miejscowych regentów, upoważniając do tego pp.: Walentego Kamińskiego i Ottona Bernhardtta, którym wręczony wczoraj został odpowiedni plan sytuacyjny.

Następnie odczytano wykaz kasowy ambulatoryum bezpłatnego przy Towarzystwie dobroczynności, z którego się okazuje, że na utrzymanie tej instytucji od chwili otwarcia do dnia wczorajszego wpłynęło ofiar z rozmaitych źródeł rb. 798.

Sprawozdanie z działalności ambulatoryum za roczny okres czasu przedstawione będzie do-

piero w d. 1 lipca, gdyż zaczęło ono funkcjonować na jesieni r. z.

Na wniosek intendenta gmachu Przystanku starców i kalek postanowiono urządzić odpowiednią piwnicę murowaną do przechowywania zapasów artykułów spożywczych. Brak piwnicy dotkliwie odczuwać się daje. Roboty około budowy projektowanej piwnicy oddane zostaną firmie Nestler i Ferrenbach.

Wobec tego, że dwaj urzędnicy Towarzystwa zmuszeni byli ze zdwojoną energią pracować w ciągu ostatnich kilku miesięcy z powodu gromadzących się spraw, wywołanych wydawaniem obiadów bezpłatnych i zasiłków pieniężnych, Zarząd Towarzystwa w uznaniu zasług i gorliwego pełnienia obowiązków — postanowił wypłacić każdemu po rb. 75 tytułem jednorazowej zapomogi.

Wreszcie uchwalono przyjąć do Przystanku starców i kalek 5, oraz zapisać na listę kandydatów również 5 osób.

Posiedzenie zamknięto o godz. 11 w nocy.

Z Sekcyi handlowej. Dnia 10 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Sekcyi handlowej łódzkiej Oddziału Tow. popierania rosyjskiego przemysłu i handlu przy ul. Dzielnej nr. 31. Porządek dzienny zapowiada: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; p. Władysław Wścieklicca: «O projektowanej reformie tariff kolejowych osobowych w państwie rosyjskiem»; wybory nowych członków Zarządu tejsze Sekcyi, gdyż obecny Zarząd usuwa się.

Towarzystwo higieniczne. Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że w nadchodzący poniedziałek, tj. dnia 10 b. m., w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 1 odbędzie się zapowiadane w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Oddziału Tow. higienicznego warszawskiego. Pożądanym jest jaknajwiększy udział członków.

Z Sekcyi technicznej. Zapowiedziany na wczorajsze posiedzenie wydziału mechanicznego Sekcyi technicznej odczyt p. Kazimierza Arkuszewskiego: «Wrażenia z podróży do Ameryki», ilustrowany obrazami niķnącemi, zgromadził wyjątkowo wielką ilość członków, zarówno mechanicznego, jak i chemicznego wydziału Sekcyi.

P. Arkuszewski lubi podróżować, kiedy więc w dodatku otworzono w roku zeszłym wystawę powszechną w St. Louis, postanowił połączyć przyjemne z pożytecznym i zwiedzić ojczyznę miliardów, oraz krajinę «wszechmocnego dolara».

W trzymiesięcznej podróży zwiedził New York, Filadelfię, Waszyngton, Pittsburg, St. Louis, Chicago, Detroit, Montreal, Quebec, Boston, Buffalo i wodospady Niagary, zatrzymując się wszędzie, obserwując i badając, nie więc dziwnego, iż miał co opowiadać, a opowiadał w sposób tak interesujący i plastyczny, iż chwilami zdawało się nam, że razem z prelegentem zwiedzamy trzydzieste pięćto Park Row Building w New Yorku, slyszamy gromot wodospadu Niagary i przeniesieni jesteśmy na Noble-Street w Chicago, między naszych ziomków, nie zapominających mimo odległości o starym kraju. Długo nie milknące oklaski, któremi nagrodzono wczorajszego prelegenta, były najlepszym dowodem zainteresowania, jakie potrafił wywołać swym żywo i barwnie wypowiedzianym, choć dzięki niesforności przyrządu do obrazów niķnących, pózno zakończonym odczytem.

Przewodniczący, inż. St. Kossuth, zamknął posiedzenie o godz. 11½, wieczorem.

W drugiej łódzkiej Kasie pogrzebowej, liczącej w danej chwili 95 członków, od czasu jej otwarcia, t. j. od roku z górą, zdarzył się obecnie pierwszy wypadek śmierci, przyczem żona zmarłego członka, który zapłacił pierwszą 5-rublową składkę, otrzymała z Kasj — na mocy par. 9 Ustawy — 171 rb. Pozostali członkowie Kasj, którzy dotychczas nie dopełnili tego za pośrednictwem inkasenta, proszeni są o pośpieszne wniesienie drugiej 2-rublowej składki na ręce kasyera Kasj, p. K. Steczkowskiego (Mikołajewska 61), w przeciwnym bowiem razie grożą im skutki, wyłączone w par. 8 Ustawy. Zapis nowych członków przyjmują w dalszym ciągu pp.: W. Kokowski (Andrzeja 37), K. Steczkowski, J. Goldman (Konstantynowska 45), J. Polkowski (Długa 24) i wogóle wszyscy członkowie, rozwój instytucji mający na widoku. W możliwie krótkim czasie ma być zwołane ogólne zebranie członków Kasj sprawozdawczo-wyborcze.

Z III Kasy pogrzebowej. Wczoraj w lokalu trzeciej Kasy pogrzebowej, przy ul. Mikołajewskiej № 53, odbyło się miesięczne posiedzenie Zarządu, pod przewodnictwem prezesa, p. W. Morsztynkiewicza, na którym postanowiono przedstawić projekt zmian niektórych paragrafów statutu do zatwierdzenia członkom na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu, które odbędzie się w d. 16 b. m. o godz. 2 1/2 po poł. w lokalu „Lutni“ przy ul. Piotrkowskiej № 108; między innymi Zarząd proponuje powiększenie działalności Kasy przez dwie nowe grupy: 15 i 50 kopiejkowe, oraz podwyższenie liczby lat przyjmowanych kandydatów.

Z Sal zajęć. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w dni niedzielne i świąteczne sprzedaż wyrobów Sal zajęć od jutra odbywać się będzie w składzie aptecznym p. Świderskiego (róg Środek i Widzewskiej), a nie jak dotychczas w gmachu Obronki I-ej. Niezależnie od tego sprzedaż odbywać się będzie w Salach zajęć (Wodna 9) od godz. 3—5 po poł.

Alarm z powodu tężca w Łodzi. Kilka dni temu do szpitala św. Aleksandra w Łodzi przywieziony został chory 13-letni Ernest Neuman ze wsi Rokicie, pow. łódzkiego. Objawy choroby wyrażały się tem, że u Neumana nastąpiło skurcze w mięśniach szyjowych tylnych, oraz skurcze gardzieli, który uniemożliwił połykanie. Dyagnoza lekarska stwierdziła, że chłopiec dotknięty został tężcem, który lubo należy do śmiertelnych, to jednak nie epidemicznych, a więc nie przenoszących zarazki na inne osobniki.

Tymczasem niektóre pisma miejscowe i zamiejscowe uderzyły na alarm, podając wyżej przytoczony wypadek choroby tężca za epidemiczny. Oczywiście wiadomość taka zatruwała umysły mieszkańców nie tylko Łodzi, lecz i dalszych okolic, z obawy mogącej się rozszerzyć choroby zaraźliwej.

Podejrzenia co do epidemii choroby wielu uzasadniało tem, że korespondent z Sosnowca wspominał o chorobie, która lubo ma podobne objawy z tężcem, lecz charakter jej jest zupełnie inny, mianowicie o nagminnym zapaleniu opon mózgowych.

Skutkiem właśnie pomieszania pojęć dwóch wymienionych chorób, wyrodziła się wiadomość, alarmująca o pojawieniu się w Łodzi epidemicznej choroby tężca, zawleczonej jakoby do nas z Katowic i Sosnowca. Alarm ten jednak, jak się obecnie okazuje, był zupełnie fałszywy.

Pisma, goniące za sensacją, pomieszały, jak to już wspomnieliśmy, dwa pojęcia: tężec i tak zw. nagminne zapalenie opon mózgowych.

Pierwsza z tych chorób, t. j. tężec nie panuje epidemicznie i nie przenosi się z osoby na osobę; powstaje zaś przez zarażenie się organiczną bakterją, jaka przebywa przeważnie w ziemi; dlatego też chorobie tej podlegają ludzie, pracujący przy robotach ziemnych, o ile mają ranę lub choćby zniszczenie naskórki na ręce lub noże.

Druga choroba, o której wspomnieliśmy korespondent z Sosnowca, jak to sama nazwa wskazuje, przebiega epidemicznie.

W Łodzi mamy jednak do czynienia ze sporadycznym wypadkiem pierwszej z wyżej wspomnianych chorób.

Mianowicie 13-letni Ernest Neuman, jak stwierdzili lekarze, dotknięty został tężcem.

Chory przebywał na wsi, będąc w usługach u jednego z kolonistów, gdzie nosił na rękę dziecko i prawdopodobnie bawiąc się z nim wspólnie w ogrodzie—ulegl chorobie przez dostanie się pasorzyta z ziemi. Stan chorego Neumana, mimo zastosowania surowicy przeciw-tężcowej, jest ciężki.

Jednakże, zdaniem lekarzów, żadnego niebezpieczeństwa co do rozszerzenia się lub zaraźliwości choroby być nie może.

Tem samem więc płonne są obawy niektórych pism o następstwa tego wypadku, grożące jakoby zarażeniem się chorobą tężca przez inne osoby.

Alarm zupełnie niepotrzebny!

Nadużycia w bałuckiej Kasie posagowej. Do komisarza I cyrkułu w dniu wczorajszym zgłosiło się kilkunastu członków bałuckiej Kasy posagowej z zażaleniem na byłego prezesa tej Kasy,

Edwarda Majeranca, który jakoby porobiwszy wiele nadużyć w Kasie, rzekł się prezesostwa, a obecnie w wielu kwestjach zagmatwanych stanowczo odmawia wyjaśnień.

Na podstawie powyższego oskarżenia, Majeranc został wezwany do cyrkułu, zapytany o pewne wyjaśnienia, nie umiał ich dać, przytem nadmienił, że on od półtora miesiąca nie jest prezesem, a zatem nie może wiedzieć, co dzieje się w Kasie. Wskutek tego komisarz polecił dokonać rewizji Kasy, która z wielu przyczyn narazie nie mogła być dawniej dokonana; dlatego też znaleziono w kasie 12 rb. 50 kop. Książki kasowe i buchalteryjne, oraz weksle i pokwitowania przywieziono do cyrkułu. Komisarz cyrkulowy, opierając się na oskarżeniach poszkodowanych, Majeranca zaarrestował.

Wezwani do protokołu członkowie Zarządu, obecny prezes i członkowie komisji rewizyjnej dowodzą, że Majerancowi, gdy prosił o uwolnienie go z prezesostwa, chodziło, aby nie był przesładowany wyrokami sądowymi, które posiadają członkowie na jego imię jako prezesa.

Twierdził dalej podobno p. Majeranc, że usunięcie się jego wpłynie dodatnio na bieg interesów Kasy i że nie uchyla się od współdziałania w pracy, oraz że wszelkie potrzebne wskazówki będzie chętnie udzielał Zarządowi. Jako kandydata na swoje miejsce przedstawił Leopolda Witmana, swego szwagra. Członkowie Zarządu na tę propozycję zgodzili się niechętnie. Po upływie pewnego czasu napływały do Zarządu coraz liczniej skargi i zażalenia; w sprawach tych Majeranc odmawiał stanowczo wyjaśnień. W sprawie weksli, które znaleziono w Kasie, wyjaśniono, że te są wypisane in blanco, wystawione przez członków, którzy otrzymali zaliczki pieniężne na przynależne im wsparcia.

Sprawa ta, bardzo charakterystyczna (ogólnie narzekają na malwersację w kasach posagowych!) i zawiła będzie wyjaśniona szczegółowo chyba przy rozprawach sądowych.

Wystrzał. Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, do strażnika policyjnego Ignatienka, stojącego na posterunku przed domem № 2 na Rynku Bałuckim, dano dwa wystrzały z rewolweru. Oba chybiły. Ignatienko puścił się w pogon za sprawcami zamachu; pogon jednak okazała się bezskuteczną. Zdecali oni skryć się.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Nowomiejskiej nr. 6 Henora Gotlieb, lat 17; na ul. Zielonej nr. 3 Antoni Kubiak, lat 43; na ul. Zgierskiej nr. 17 Abram Bursztyn, lat 45 i na ul. Staro Zarzewskiej nr. 7 Jakób Suchołok, lat 38. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Napad. Na jadącego z produktami wiejskimi Józefa Kobylaka, lat 42, z okolic Szadku z gm. Wodzierzady w lesie Konstantynowskim napadło dwu drabów, którzy zrabowali mu zawartość wozu, uprowadzając nawet ciele. Gdy nadjechały inne wozy, poczęto gonić rabusiów, lecz bez skutku. Kobylak prócz straty materialnej, osobiście nie poniósł szwanku.

Kradzież w Tomaszowie. Ubiagłej nocy jaćs złościny spełnili kradzież w fabryce maszyn żelaznych Oskara Kajzera w Tomaszowie. Złodzieje z placu przedostali się przez parkan na terytorium fabryczne, zabili psa, uwiązane go na łańcuchu, wyłamali okno w gmachu fabryki i przez nie dostali się do wewnątrz. Wnieśli oni pompy, centryfugi, i szruby tokarskie. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli. Jest to już czwarty z kolei wypadek powyższych kradzieży fabryk w Tomaszowie w ciągu ostatnich kilku tygodni. Na ślad złodziejów nie natrafiono.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Jakkolwiek już w czytaniu „Eros i Psyche“ utwór Jerzego Żuławskiego, wywiera uader silne wrażenie, lecz dopiero w ramach scenicznych wypuklają się wyraźniej i silniej, przemawiają do duszy widza wszystkie te piękności i myśli głębokie, które tak hojnie rozsyłał autor w swem arcydziele, wystawionem wczoraj w teatrze Wielkim po raz pierwszy. Dyrekcyja i reżyserja naszego teatru dolażyły wszelkich starań, aby to arcydzieło sceniczne wystawić z należnym mu pietyzmem. Dawno nie widzieliśmy na naszej scenie sztuki, wystawionej z takim nakładem i drobiazgowem opracowaniem każdej zbiorowej sceny. To też całość wypadła wprost wspaniale, zarówno pod względem wystawy, jako też i wykonaniu w ogólnym tonie, silnie wywierając na widzach wrażenie.

Szczegółowe sprawozdanie z tego przepięknego utworu podamy w numerze następnym.

— Na dzień jutrzejszy repertuar teatralny zapowiada:

W teatrze Wielkim: po południu po cenach bardzo niskich „Bagienko“ komedia Bolesława Górczyńskiego; wieczorem drugi i ostatni występ gościnny Władysławy Chotkowskiej, przyjadonny opery warszawskiej w „Carmen“ operze Bizeta.

W teatrze „Victoria“ wieczorem odegraną zostanie wesoła krotchwiła Piotra Wolfa „Ach ten Leon“! z panią Stefanią Gromnicką w roli Toto.

Koncert Moniuszkowski. Podajemy niniejszym szczegółowy program koncertu, poświęconego czci Stanisława Moniuszki, a zapowiedziany w poniedziałek 10 b. m. w teatrze Wielkim:

Część 1-sza: 1) „Znasz li ten kraj?“ i „Pieśń żołnierza“—odsp. chór męski, 2) „Dumka“ i „Wędrowna ptaszyna“ — odsp. p. Pietraszewska, 3) Scena z „Dziadów“—odsp. p. Silvini z chórem męszanym.

Część 2-ga: 4) „Witoloranda“ (poemat I. J. Kraszewskiego, tekst łączący Or-Ota) — pieśń Romussy—p. Pietraszewska, pieśń drużek—chór żeński, pieśni pogrzebowe—chór męski, solo—baryton—p. Silvini, deklamacja—p. Różański.

Część 3-cia: 5) „Pieśń wojenna“, „Krakowiak“ i pieśń Chorążego z „Hrabiny“—odspiewa p. Silvini, 6) arya z op. „Halka“—odsp. p. Pietraszewska, 7) „Pieśń poranna“, „Przylecieli sokolowie“ i Serenada wiejska z „Verbum nobile“—odspiewa chór męszany.

Bilety w niedzielę nabywać można w lokalu „Liry“ (Nawrot № 38) od 10—2 w południe, w poniedziałek zaś w księgarni pp. Rychlińskiego i Wegnera (Piotrkowska 51).

Z Lutni. Przypominamy o jutrzejszym „Podwieczorku muzycznym“ lutnistów, którego program jest wielce urozmaicony. Początek o godz. 4 i pół po południu.

Koncert mistyczny Towarzystwa muzycznego. P-na L. Esten, która ma wystąpić na koncercie Towarzystwa muzycznego w dniu 12 b. m. śpiewała w tych dniach na wieczorze Szubertowskim w Filharmonii warszawskiej z nadzwyczajnym powodzeniem. Ogromne pochwały, jakich nie szczędziła koncertantce krytyka warszawska a głównie poprzedzający jeszcze rozgłos o zdolnościach śpiewaczki, zniwoliły Komitet Tow. do angażowania p-ny Esten na koncert mistyczny. Rodzaj talentu p. E. a zwłaszcza stylizacja wytworna w wykonywanych pieśniach w zupełności nadaje się do spotęgowania nastroju.

Orkiestra Towarzystwa odbywa częste próby, aby wywiązać się z zadania zwycięzko, a będzie miała tym razem dostateczne pole do popisów w całym szeregu utworów.

Bilety na koncert są już do nabycia w kancelaryi Towarzystwa.

W „Warsz. Dniwniku“ czytamy:

„Bez względu na wzbronienie w Warszawie sprzedaży broni palnej, zwłaszcza też rewolwerów bez przedstawienia pozwolenia policyi, handel temi przedmiotami, wedle krążących pogłosków, w dobie obecnej dość jest ożywiony i prowadzi się bez współdziałania magazynów, przy czem rewolwery są nowe, z dodatkiem niezabędnej ilości naboju. Opowiadają, że dostarczenie rewolwerów z zagranicy odbywa się przy współdziałaniu służby kolejowej.“

Do „Warszawskiego Dniwnika“ donoszą z Lublina:

W dwuklasowej szkole miejskiej z kursem pięcioletnim w dniu 31 marca r. b. wynikły zaburzenia. Część uczniów katolików starszych trzech oddziałów zmówiła się między sobą i zażądała na piśmie wprowadzenia wykładów wszystkich przedmiotów w języku polskim. Przesłali uczęszczać na lekcyjne, zaczęli postępować niegale, a wreszcie po niudanem usiłowaniu, aby i klasy żeńskie przerwały lekcyjne, opuścili szkołę. W dniu 2 kwietnia wynikły zaburzenia z takimże charakterem w dwóch szkołach niedzielnych handlowej i rzemieślniczej. W obu szkołach uczniowie samodzielnie opuścili lekcyjne, przy czem w pierwszej przedstawili na piśmie warunki, na których zgodzą się powrócić do szkoły.

Przeczenie matki.

Dziwne zaiste bywają przeczenia miłości matycznej, czego dowodem fakt następujący.

We wrześniu r. z. przyszła do rodziny smutna wiadomość o zgonie na placu boju Tadeusza Świerczyńskiego, podoficera 4-go pułku syberyjskiego, który znajdował się w ogniu podczas jednej z pomniejszych bitew jeszcze na terytorium półwyspu Kwantuńskiego.

Świerczyńskiego zgon był stwierdzony nie tylko w wykazie urzędowym poległych, ale towarzyszył jego w liście do swoich pisanym nadmiernie, że mu „żał serdecznego przyjaciela Świerczyńskiego, który zginął śmiercią walecznych.”

Rodzinstwo, po otrzymaniu tak szczegółowych wiadomości, zamówiło nabożeństwo żałobne, a przytem z całą ostrożnością przygotowało matkę, p. Joannę Świerczyńską, wdowę po b. poleśnym rządowym, zamieszkałą w Grochowie.

Ale p. Ś. dziwnie spokojnie wiadomość przyjęła, oświadczając, że nie wierzy, aby Tadzio nie żył. Stanowczo się oparła nabożeństwu żałobnemu, prosząc, aby intencja Mszy św. była zmieniona na zdrowie i szczęśliwy powrót.

Rodzina wobec takiej stanowczości przystała, lecz wszyscy oceniali ten optymizm, jako stan chorobliwy, mówiąc:

— Niech się Indzi, byłoby okrucieństwem przekonywać nieszczęśliwą matkę.

Tak mijają tygodnie i miesiące. Pani Ś. ciągle mówiła:

— Z baczyć, że Tadzio żyje, o to się mo dle, żeby mi dał znać o sobie.

W tej chwili nikt o tem nie wątpi, albowiem w d. 31-ym z. m. nadszedł list własnoręczny Tadeusza Świerczyńskiego, datowany 8-go stycznia, że się znajduje w Japoni, jako jeńiec. Był ciężko ranny, trzy miesiące przeleżał w szpitalu, a skoro tylko odzyskał siły, pisze kilka słów, prosząc o wiadomości z kraju.

Więc p. Ś. nie ludziła się, — więc przeczenie matyczne okazało się prawdą!

Z prasy rosyjskiej.

— 8 —

«Now. Wrem.» pisze, że we wtorek Synod ostatecznie postanowił zwołać sobór dla obru patryarchy. Postanowienie to będzie zakomunikowane Najjaśniejszemu Panu. Sobór będzie zwołany w Moskwie. Patriarchą będzie obrany metropolita petersburski Antoniusz. Synod będzie organem doradczym przy patryarsze. Stanowisko oberprokuratora będzie zniesione. Pra-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Praca igła. — Życie nad stan. — Wyzysk klientek i pracownic. — Pracownice w mleczarniach.

Dobą bieżącą należałoby nazwać dobą powszechnego zrzeszania się w celu wyjednania sobie warunków lepszego bytu i znośniejszych, bardziej odpowiednich nowoczesnej kulturze, stosunków pracodawców do pracowników. Ruch ten ujawnił się na wszystkich prawie polach pracy, we wszystkich zawodach i w każdym prawie wypadku doprowadził do rezultatów, stwierdzających, że sprawa ta oddawna już deżyrała i czekała sposobnej tylko chwili, aby ją uregulowano odpowiednio. Istnieje przecie pewien odłam pracowniczek, oddawna znajdujący się w położeniu białych niewolnic, zmuszonych bez szemrania znosić najamutniejszą dolę, przy pracy prawie bez wytchnienia, traktowane przez pracodawczyńnię i pracodawców w sposób uwłaczający ich godności osobistej, wyzyskiwane, że bez obawy użycie dosadnego wyrażenia, więcej niż bezcelnie.

Mam tu na myśli pracownice igły. Owe szwaczki i modniarki, krojczynie i staniczarki, pośród których nieraz rozgrywa się takie dramaty życiowe, że tylko brać je wprost z życia do powieści lub dramatu, a przy odrobinie talentu pisarskiego stworzyć można utwór sensacyjny, zdolny do głębi poruszyć serca nie zasklepione w egoizmie.

To też nieraz były one bohaterkami dzieł beletrystycznych lub sceniczych, lecz prawie nigdy autorzy nie postawili ich w odpowiednim i zgodnym z prawdą oświeceniu.

Pracownice takich, niewolnic igły w jednej

wo raportowania Najjaśniejszemu Panu przechodzi do patryarchy. Pobiedonoscew na sesjach Synodu nie był obecny z powodu choroby. „Nowoje wremia” zarzuca wieściom, aby Pobiedonoscew sam podał prośbę o dymisyę.

*

«Ruś» pisze: „Kwestya przywrócenia patryarchatu w Rosyi dwa, trzy lata temu, uważana była za niecenzuralną, teraz zaś sam Synod o to prosi”. Tak upadają jeden za drugim biurokratyczne dogmaty z dewizą noli me tangere—na pożytek i korzyść wielką życia państwowego”

*

Według protokołu posiedzeń Komitetu ministrów («Prawit. Wiestnik» nr. 64), na posiedzeniu dnia 8 (21) marca minister spraw wewnętrznych zdał sprawę z kroków, poczynionych przez ministerium, w myśl p. 6 (o tolerancji religijnej) Ukazu Najwyższego z dn. 12 (25) grudnia 1904 roku. Zarządzono w tym względzie co następuje:

I. Na mocy zezwolenia Najwyższego, powrócono do kraju 72 sektantów, zesłanych na Syberję za odmowę wstąpienia do służby wojskowej, na mocy rozkazu Najwyższego (z dn. 5 (17) sierpnia 1896 r.), który obecnie został uchylony.

II. Zakomunikowano władzom miejscowym o uwolnieniu od kar osób, skazanych za sprawy natury wyznaniowej: 1) zgodnie z §§ 34 i 16 ustawy o ochronie państwowej, oraz na mocy pełnomocnictw specjalnych, udzielonych zarządzającemu sprawami cywilnymi na Kaukazie i generał gubernatorowi turkestańskiemu (ogółem 70 osób); 2) na mocy opinii Komitetu ministrów, zatwierdzonej Najwyższej dn. 5 (17) październik 1884 r. (9 osób).

III. Zakomunikowanie władzom miejscowym: 1) o uwolnieniu od kary wygnania osób wyznania grecko-unickiego (ogółem 142), wysłanych z Królestwa Polskiego w głąb Rosyi, na mocy uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, zatwierdzonej Najwyższej d. 25 marca 6 kwietnia 1875 r.; 2) o uwolnieniu od dozoru policyjnego w kraju 16 osób tej samej kategorii.

IV. Okólnikiem z dnia 19 lutego (4 marca), zlecono zarządom gubernialnym rozciągnąć pilne baczenie na to: aby w zakresie spraw natury wyznaniowej nie stosowano ustaw ochrony wzmocnionej i dozoru policyjnego i wogóle nie czyniono żadnych ograniczeń, nieprzewidzianych przez prawo; aby uwolniono od kar lub powrócono z miejsc wygnania tych wszystkich, którzy zostali kiedykolwiek skazani za sprawy natury wyznaniowej w drodze administracyjnej; aby

tylko Łodzi istnieje z górą 1,500, a rekrutują się one ze wszystkich sfer społecznych. Są tam i córki byłych obywateli ziemskich, urzędników, nieraz wyższe w hierarchii służbowej zajmujących stanowisk, są córki rzemieślników, robotników i wyrobników. Są wykształcone, ba nawet z patentami gimnazyalnymi, są i takie, które za ledwie czytać i pisać jako tako umieją. Zarobkowa ich płaca wynosi od 1 do 3-eh rb. tygodniowo, przy pracy od 8 rano do 8 wiecz., a częstokroć znacznie dłużej, z jednogodzinną przerwą na obiad.

Teraz obliczmy, jakim sposobem utrzymać się może, nawet najlepiej płatna trzyrublowa pracownica igły (50 kop. dziennie) przy obecnej drożyznie, aby głodem nie przymierała. Ubrać się przecie musi i to względnie przyzwoicie, gdyż inaczej nie przyjętoby jej do pracowni, chociaż raz na dzień zjeść obiad posilniejszy, ograniczając ranny i wieczorny posiłek do szklanki herbaty z kawałkiem chleba. Liczmy: mieszkanie, bo dajby jeden pokoik 17 kop., obiad 20 kop., sniadanie 4 kop., kolacja 5 kop.—pozostanie na sukienkę, kapelusik, paltocek na zimę, buciki i inne wydatki 4 kop. Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę czasy przymusowego bezrobocia wskutek słabości, braku roboty itp. — Jeżeli zastanowimy się, że takie bezrobocia trwają nieraz po parę tygodni, w czasie których żyć przecie trzeba i komorne zapłacić z tego, co się w dni pracy zarobiło to i te 4 kop. zmniejszą, a raczej znikną doszczętnie i wytworzy się nawet poważny deficyt przy obliczeniu rocznego zarobku.

Dobrze jeszcze, jeżeli taka pracownica jest sama i tylko o sobie myśleć musi. Ale cóż pocznie, jeżeli ma matkę starszą lub schorowaną i niezdolną do pracy, młodszego rodzeństwo itp?

wreszcie dostarczone ministerium spraw wewnętrznych danych, dotyczących się spraw takich.

W dalszym ciągu posiedzenia, ministerium sprawiedliwości zakomunikowało Komitetowi o uwolnieniu od dalszej kary, na mocy zezwolenia Najwyższego, 278 duchoborców, skazanych na mocy rozkazu Najwyższego z d. 30 kwietnia (12 maja) 1897 r., oraz o amnestyi, udzielonej jeszcze 4 innym sektantom. Niezależnie od wzmiankowanych spraw, ministerium sprawiedliwości zbiera jak najpośpieszniej dane o wszystkich sprawach tego rodzaju.

*

W „Liflandzkich Gubernskich Wiadomościach” czytamy następujące ogłoszenie gubernatora Liflandzkiego:

„W ostatnich czasach robotnicy rolni i robotnicy zaczęli stawiać rozmaite żądania właścicielom majątków i gospodarzom, grząc w razie niewykonania ich gwałtami nad życiem i majątkiem; jednocześnie w pewnych miejscowościach gubernii miały miejsce rozruchy.

Skutkiem tego podają do wiadomości powszechnej:

1) Biorący udział w zgromadzeniach i gwałtach, skierowanych ku osobie i majątkowi, zarówno osoby podburzające do takich czynów, będą pociągane do surowej odpowiedzialności sądowej.

2) W ustawie o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, powiedziano: Robotnik, który zawarł umowę terminową, w razie samowolnego zaniechania pracy i niewykonania żądania prawnego policyi, aby powrócił do gospodarza, karany jest aresztem do miesiąca.

3) Otrzeżga się ludność, aby nie wierzyła żadnym fałszywym wieściom, np. o mającem się odbyć podziale gruntów, o zwróceniu opłaty za grunty i innym pogłoskom, rozpowszechnianym przez podżegaczy, którzy nadużywają zaufania ludności dla osiągnięcia własnego zbrodniczego celu.

*

Ministerium sprawiedliwości, jak donosi «Ruś», przystąpiło do zebrania informacji i utworzenia list imiennych składu sędziów i urzędników sądowych wyznania rzymsko-katolickiego, pozostałych na służbie od r. 1877. Osoby te, według wszelkiego prawdopodobieństwa, otrzymają nowe prawa służby państwowej w sądach Królestwa Polskiego.

*

Według informacji «Słowa» minister rolnictwa Jermolow, ma otrzymać inne stanowisko.

To trzechrublowa pracownica! Jakże się przedstawia budżet pracownicy, zarabiającej tylko rubla tygodniowo, co ona pocznie z owemi 16^{2/3} kopejkami dziennie?

To finansowa strona kwestyi. A inne?

Nigdzie może częściej niż pośród pracowni igły nie wytwarza się tak znaczna różnica między zaoferowaniem a zapotrzebowaniem pracy, wskutek czego w żadnym może innym zawodzie nie bywa tak wielu potrzebujących pracy, jak pośród pracowniczek igły. Korzystają też z tego pracodawcy i pracodawczyni w sposób doprawdy zasługujący na publiczne skarcenie.

Bardzo często spotykamy w pismach peryodycznych codziennych ogłoszenia tej treści:

«D» magazynu N. lub pracowni X. potrzebne są zaraz staniczarki, spódniczarki, panny podręczne itp.»

Pomijając, że w największej ilości wypadków jest to tylko środek reklamy i że podobne ogłoszenie ma jedynie na celu zwrócenie uwagi klientek na ogłaszający się magazyn lub pracownię, widocznie bardzo wzięte, gdy tak pilnie potrzebują pracowni. Ogłoszenia takie narażają biedne pracownice na próżną bieganie i bezcelową stratę czasu. Przypatrzmy się teraz, w jaki sposób załatwia się w przeważnej ilości wypadków sprawa pomiędzy pracodawczynią i zgłaszającą się wskutek ogłoszenia pracowniczką.

— Czego panna sobie życzy? — wita strojna dama zalekniętą dziewczynę, która nieraz jest już dobrze wykwalifikowaną w swym zawodzie i ma za sobą kilka lat pracy.

— Podobno poszukuje pani staniczarki, spódniczarki i t. p.?

— A ząd panna dowiedziała się o tem?

Jako jego następcę wymieniają ks. Szecherbowa, b. prezesa moskiego Tow. rolniczego.

W „Nowostiach“ zamieszczony został memoriał 286 nauczycieli w sprawie reformy szkolnej. Memoriał wykazuje konieczność pogodzenia wszystkich typów szkół w ten sposób, aby szkoły ogólnie kształtujące wyższego typu były bezpośrednio przedłużeniem szkół niższego typu. Następnie memoriał domaga się wprowadzenia powszechnego i bezpłatnego nauczania początkowego; utworzenia szkoły świeckiej ogólnie kształtującej z wykładami w języku ojczystym ludności miejscowej; wreszcie oddania szkolnictwa w ręce instytucji społecznych.

Wśród urzędników różnych dekasteryj w Petersburgu, jak donosi „Syn Otiecz.“, powstał projekt złożenia władzom właściwym zbiorowego memoriału urzędników petersburskich. W memoriale tym urzędnicy zapowiadają, że odczuwają oni i znają dokładnie braki kierunku biurokratycznego i osobiście nieraz wiele cierpią z powodu rutyny kancelaryjnej, widzi mi się władzy, tego systemu protekcyjnego, który niewieczy wszelkie zdolności. Dalej memoriał zaznacza, że urzędnicy petersburscy uważają się także za obywateli Rosji i nie mogą pozostać obojętnymi wobec tege zamętu, jaki obecnie panuje w całym kraju. W konkluzji urzędnicy przychodzą do wniosku o konieczności niezwłocznego zwołania zgromadzenia narodowego.

Grono rodziców jednego z gimnazyjów petersburskich, jak donosi „Zapad. Gol.“, postanowiło zwrócić się do ministra oświaty z prośbą o niezwłoczną rewizję używanych w szkołach podręczników. Do rzędu podręczników, które jak najprędzej powinny być wycofane, zdaniem rodziców, należą przede wszystkim tendencyjne podręczniki historii Ilowajskiego. Rodzice w petycji swej wymieniają cały szereg popularnych podręczników, które są stanowczo szkodliwe dla młodzieży, pomimo, że zostały zaaprobowane przez Komitet naukowy ministerjum. Petenci domagają się utworzenia przy ministerjum specjalnej komisji dla przejrzania wszystkich podręczników z udziałem rodziców. Wyrażono także życzenie, aby władze szkolne postarały się o to, by podręczniki były tańsze; wreszcie zaprojektowano urządzenie konkursów za najlepsze podręczniki, urządzenie stałej kontroli rodzicielskiej nad wykładami i t. d.

— Czytałam ogłoszenie w pismach.
— No tak, ale ja nie wiem, czy panna co umie?

— Pracowałam w takich i takich pracowniach, uczyłam się kroju, posiadam odpowiednie świadectwo — następuje odpowiedź.

— To mnie nie a nie nie obchodzi. U mnie panna musisz pracować bezpłatnie dla parę na próbę; zobaczą po robocie.

Najczęściej po upływie tych dni próby mija potrzeba pomocy i pracownice oddają się, jako niezdolna, lub też pracodawczyni poznaje po robocie, że ma do czynienia z dobrze wykwalifikowaną robotnicą i zatrzymać ją pragnie. Nie wyraża jej jednak zadowolonia swego otwarcie, jeno półgębkiem, ofiaruje nędzną płacę, później dopiero obiecując więcej. Często więc dobrze wykończoną robotę takiej pracownicy magazynierka umyślnie spróć każe, przychem nie omieszka dodać:

— Co panna umie? Panna nie nie umie! Panna powinna jeszcze ze dwa miesiące pracować bezpłatnie!

I biedna dziewczyna, która dokładając pilności i starań, sądziła, że nie w tym to w przyszłym tygodniu doczeka się obiecanej podwyżki płacy, z westchnieniem i z goryczą w duszy wypełnia rozkaz pracodawczyni, że łzami w oczach pruje niepotrzebnie robotę, nad którą śleczwała kilka godzin, bo żyć przecież musi, innego miejsca nie ma na widoku i wystarczyć się o nie nicłatwo, bo w takich, jak ona pracownice, więcej jest w mieście, niż potrzeba.

Panie magazynierki i krawcowe utrzymują, że żadną miarą nie mogą lepiej płacić swym pracowniczkom, gdyż nie wyszłyby na swoje.

A kto temu winien?

Życie nad stan, zarówno samych właścicie-

Rada uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie otrzymała w tych dniach urzędowe zawiadomienie, że ministerjum oświaty nie zatwierdziło stypendyumu imienia prof. ks. Trubeckiego, na które złożył 6000 rub. p. Szachow. Olmowę swą ministerjum motywuje tem, że „ofiarodawca miał na względzie demonstracyę polityczną“, a nie względy pedagogiczne.

Rada uniwersytetu upoważniła komisję, złożoną z profesorów prawników do wniesienia skargi do Senatu na decyzję ministra.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Helsingfors, 7 kwietnia. Wiele publiczności zgromadziło się na dworcu kolejowym w oczekiwaniu przybycia general-gubernatora. Księżę Obolenski wysiadł z pociągu na najbliższym przystanku i stamtąd udał się do domu general-gubernatora.

Kamieniec podolski, 7 kwietnia. Rozpoczęły się posiedzenia dla ostatecznych prac nad rewizją ustaw o włościanach.

Wyborg, 7 kwietnia. Śledztwo w sprawie zamachu na życie gubernatora wyborskiego ukończono. Przestępcy: Rejnike, Rissenen i Prokopsze przeniesieni zostali do więzienia wyborskiego. Sprawa oddana do sądu. Zdrowie Miasojedowa poprawiło się.

Archangielsk, 7 kwietnia. Odrobiło się tu pierwsze zebranie giełdy archangielskiej. Prezesem komitetu giełdowego obrano zarządzającego filją banku dla handlu zewnętrznego, Kryliczewskiego.

Helsingfors, 7 kwietnia. Uratowanie statku „Regulus“, który osiadł na skale podwodnej okazało się niemożliwe, skutkiem burzy. Załoga uratowana; wysłano ją na statkach ratunkowych do Abo. Statek ubezpieczony na 160,000 marek, a straty wyniosą około 200 tysięcy marek.

Petersburg, 7-go kwietnia. Telegram generala Charkiewicza do głównego sztabu donosi co następuje: D. 6-go kwietnia ochotnicy rosyjscy zmusili konnicę japońską do cofnięcia się z Erdachedzy do Culuszu. Jeden z oddziałów rosyjskich podszedłszy d. 4-go kwietnia rankiem do Cyciatuniu, zawiązał walkę z japończykami, posiadającymi w szeregach swych 6,000 chunchuzów. Raportów o rezultacie bitwy jeszcze niema.

lek magazynów i pracowni krawieckich, jako też i ich klientek.

Panie magazynierki i krawcowe, jeżeli nie wszystkie, to znaczna ich większość, zwłaszcza cieszących się klientelą wśród sfer zamożniejszych, stroją się w drogie i modne suknie, dla reklamy interesu jak utrzymują, co znacznie nieraz pochłania sumy z ich dochodów. Panie znów klientki ze sfer mniej zamożnych, a jednak usiłujące dorównać strojem i doborem materiałów paniom ze sfer najzamożniejszych, ubierają się po większej części na kredyt, którego bardzo często nadużywają, nie płacąc swych zobowiązań w terminie, a niekiedy weale, co znów stawia magazynierki i krawcowe w trudnym nieraz położeniu i rujnuje ich budżet. Wszystko to odbija się na pracownicach igły, które nie za swoje winy pokutować muszą.

Są też i takie pracodawczyni, które dla powiększenia swych zarobków nie wahają się podawać klientkom swym fałszywych rachunków za tak zwane dodatki, nabywane zazwyczaj bardzo tanio, a liczone klientkom bardzo drogo. Z operacyami temi nie kryją się one bynajmniej przed pracownicami, nie bacząc, że demoralizują je tym sposobem, tracą pośród nich powagę i szacunek. I dziwią się potem, gdy z dobrą intencją, zwracając słuszną uwagę którejkolwiek ze swych pracowniczek, zbaczającej na manowce, jako jedyny wynik swych przestróg, otrzymują pogardliwy uśmiech i lekceważące wzruszenie ramionami.

To może najsmutniejsza strona omawianej kwestyi.

Nie twierdzę, aby pośród pracodawczyń tego rodzaju nie było kobiet uczciwych, skromnych, będących prawdziwymi opiekunkami swych pracowni, dbałemi nie tylko o ich zarobek, re-

Tokio, 7 kwietnia. Koresp. Reutera donosi: Główne siły oddziału rosyjskiego po bitwie pod Cynciatuniem cofnęły się do Samiancezu, a część odeszła wzdłuż drogi ku Cenneha. Dnia 5-go kwietnia na południe od Sinaluntanu, a o 8 mil na północ od Czytunu, rosyjan nie było. Niewielki oddział rosyjski zajmuje Tajsju, o 26 mil na wschód od Wejuanpymunu.

Pekin, 7 kwietnia. Japończycy pośpiesznie kończą kolej z Fynchuancezu do Laojanu.

Petersburg, 7 kwietnia. Pod przewodnictwem ministra komunikacyj w dniu 11 ym kwietnia odbędzie się osobna narada dla rozważania spraw, dotyczących najkorzystniejszego wyeksploatowania wszystkich dróg komunikacyjnych w Syberyi, w celu przewozu ładunków na potrzeby armii i ludności miejscowej.

Paryż, 7 kwietnia. Pociąg królewski przybył tu o godzinie 6 ej minut 35 wieczorem. Król wyszedł z wagonu w towarzystwie Loubeta i podziękował mu za przyjemność towarzyszenia w podróży, ściskając długo za rękę. Loubet odpowiedział, że wkrótce dozna największej przyjemności, przyjmując króla u siebie, potem prezydent odjechał. Król rozmawiał z posłem angielskim. O godzinie 7 ej poseł odjechał, pociąg zaś królewski wyruszył o godzinie 7 ej min. 10.

Paryż, 7 kwietnia. Nie ulega wątpliwości, że król Edward wymienił z prezydentem Loubetem poglądy i kwestye, zajmujące w obecnej chwili świat dyplomatyczny. Świadczenie dawniejszych spotkań się prezydenta z królem stwierdzają, że wczorajsze spotkanie nosiło cechy większego zaufania i większej bezceremonialności.

Marsylia, 7 kwietnia. Agencya Havasa donosi, że król Edward na dworcu powitany został przez prefekta Marsylii i oficerów załogi własnego jachtu. Po rozmowie z prefektem, król odjechał na jacht, gdzie oczekiwała go królowa Aleksandra z rodziną. Terminu odjazdu jachtu jeszcze nie oznaczono.

Paryż, 7 kwietnia. Sędzia śledczy w sprawie spisku wydał rozkaz dalszych rewizyj. Wiadomo, jakoby u L vallois znaleziono broń, jest nieprawdziwa.

Paryż, 7 kwietnia. Deputowany Rabier w krążkach izby oświadczył w sprawie odkrytego spisku, że kapitan załogi w Rochefort uprzedził go pismem z d. 23 z. m., iż w niektórych pułkach nakłaniają oficerów do dezercyi i spisku przeciw istnieniu rzeczypospolitej. Przed miesiącem Rabier otrzymał drugie pismo od rzeczowego kapitana, wykazujące całą groźbę przytoczonych faktów i dodające, że w sprawie zamieszany jest wyższy oficer, mający stosunki z generałem Andriem.

gulowany wedle możności, o ich zdrowiu, ale i o ich moralności. Są to przecież rzadkie wyjątki. Na ogół biorąc, skreślony powyżej obraz stosunków, panujących w magazynach i pracowniach ubiorów i strojów damskich, bynajmniej nie został przejawskawiony, ani też niedola pracowni igły przesadzona.

Niestety, nie mogą się one zrzucić z uwagi na różnorodność czynników, składających ich środowisko, nie umiemy wytworzyć między sobą łączności, posuniętej aż tak daleko, aby zrzeszone wywalczyć sobie mogły lepsze warunki bytu.

Na usprawiedliwienie magazynierki i krawcowych przytoczyć należy w imię sprawiedliwości, że najczęściej klientki zmuszają je do przeciągania pracy po nad czas normalny przez żądanie wykończenia obetalunku w czasie niemożliwie krótkim i inne tym podobne fantazy, które bezwątpienia nie miałyby miejsca, gdyby nasze panie uświadomiły sobie, że i pracownice igły posiada prawo do ludzkiego traktowania jej potrzeb i warunków bytu.

Jest jeszcze jeden odłam pracowni, które same sobie poradzić nie zdołają, pomimo, że warunki ich pracy są może gorsze, niż pracowni igły. Zmuszone pracować od godziny 6-jej rano do 11 w nocy t. j. przez godzin 17 biedne te istoty, istnie białe niewolnice, nawet w święto i niedzielę nie znają, co to wypoczynek. Przeciwnie w dni świateczne praca ich się zwiększa, bo zwiększa się i klientela. A praca to ciężka, od świtu do późnej nocy na nogach, w bezustannym prawie ruchu.

Mam tu na myśli pracownice w mleczarniach.

Prawdziwe to białe murzynki!

Janusz.

Rabier uwiadomił prezesa ministrów, Rouviera, tudzież ministra spraw wewnętrznych Etienne'a o tych pismach. Rouvier otrzymał także samo ostrzeżenia od innego oficera.

Mówią, że spiszek miał na celu wzięcie do niewoli prezydenta Loubeta, ministrów, tudzież prezydentów senatu i izby deputowanych, celem obalenia Rzeczypospolitej na rzecz księcia Wiktorra Napoleona.

Neapol, 7 kwietnia. Na obiedzie galowym w pałacu, król pił zdrowie cesarza niemieckiego i rzekł, że dom królewski jest przepelniony radością z powodu zbliżającego się szczęśliwego wydarzenia. Również pił król za zdrowie szlachetnego narodu niemieckiego, wiernego sprzymierzeńca Włoch. Wreszcie król wyraził zadowolenie z powodu przebywania cesarzowej i dwóch synów cesarskich na ziemi włoskiej. Cesarz niemiecki, odpowiadając po niemiecku, życzył królowi narodzenia się następcy tronu i oświadczył, że związek trójprzymierza jest silną i trwałą gwarancją pokoju, poczem wznosił kielich za zdrowie króla, królowej i członków domu królewskiego, witając jednocześnie tak sympatyczny dla cesarza naród włoski.

Paryż, 7 kwietnia. Odpowiadając na interpelację w izbie deputowanych, Dalcassé oświadczył, że rząd dawno już wyjaśnił swoją politykę w Marokko. Ugoda angielsko francuska nie może grozić niebezpieczeństwem. Odtąd nie zaszyły zmiany, któreby budziły obawy. O rokowaniach w sprawie Marokka komanikowaliśmy dawniej tak, jak teraz powiadamy o wszystkim, jako przyjaciele, którzy nie mają zasady nie życzyć sobie szybkiego załatwienia sprawy. Tak samo postępować będziemy na przyszłość, nie pragnąc szkodzić nikomu. Gotowi jesteśmy do rozpraw nad wszelkiem nieporozumieniem. Nie mogą dodać do tego nic więcej. Rząd zaproponował odroczenie interpelacji w sprawie marokkańskiej. Wniosek ten przyjęto.

Paryż, 7 kwietnia. «*Temps*» donosi, że w czasie rokowań nad konwencją madrycką z roku 1889, na którą powołuje się prasa niemiecka w usprawiedliwieniu polityki niemieckiej, Niemcy oświadczyły, że nie mają w Marokko żadnych interesów i że przedstawiciel Niemiec przyłączy się do akcji przedstawiciela Francji.

Waszyngton, 7 kwietnia. Tutejszy poseł francuski Jasserand zapewnił ministra wojny Tafta, że polityka otwartych drzwi przestrzegana jest przez Francję Maroku. Taft zawiadomił Jusseranda, że nota rządu niemieckiego przedstawiona jest Rooseveltowi.

Pekin, 7 kwietnia. W prowincjach Czili i Szansi pojawili się agenci japońscy; zbierający daty o liczbie mieszkańców, celem oznaczenia rozmiarów przyszłych podatków, jakie nałoży na kraj administracja japońska. Władze chińskie nie stawiają dotąd oporu.

Sofia, 7 kwietnia. Rząd bułgarski w dalszym ciągu zarządza energiczne kroki przeciw macedończykom w okręgu pogranicznym.

Konstantynopol, 7 kwietnia. Zabójstwo w d. 31-y marca w Prizrenie mahometanina z Dżakowy przez serba prawosławnego, wywołało wzburzenie wśród muzułmanów z Dżakowy, którzy grożą przybyciem do Prizrenu i zemśczeniem się na serbach. Wali zarządził wzmocnienie straży. Tutejsze koła dyplomatyczne sądzą, że rewizja konstytucji kretańskiej i inne ustępstwa dla mieszkańców Kreta uspokoją ich i zmuszą do zaniechania myśli przyłączenia się do Grecji.

Wielkie wrażenie na sfery rządowe wywarła wiadomość pisma „*La Presse*”, jakoby macedońskie reformy, nieobjęte żadnym terminem, w roku bieżącym nie będą urzeczywistnione.

Białogród, 7 kwietnia. Były sekretarz królewski Baumgärtz, skazany za obrazę rządu na więzienie, niekił do Zemlina.

Lordyn, 7 kwietnia. „*Daily Express*” donosi, że w Lahorze zginęło skutkiem trzęsienia ziemi 16 europejczyków, w Darsale ranionych jest 1400, wliczając w to 400 żołnierzy. W krajowej dzielnicy miasta spustoszenia są ogromne. Pod gruzami domów leżą setki ciał. W innych miastach ofiarami są prawie wyłącznie krajowcy. W północnych okręgach liczą trupów na tysiące.

London, 7 kwietnia. Do gazet telegrafują, że trzęsienie ziemi objęło całe północne Indye. Brak wiadomości z Kaszmiru, Baltistanu, Czitrallu, pozwała domyślać się, że centrum trzęsienia przypadło na te okolice. Cały grzbiet Azji uległ wstrząśnieniu. Mnóstwo ludzi zbiegło do chińskiego Turkestanu.

Kalkuta, 7 kwietnia. Skutkiem trzęsienia ziemi w Darsalu zostało zabitych 7 dzieci europejczyków i 140 żołnierzy, a 71 osób przepało bez wieści.

Otrzymań po południu.

Mińsk, 8 kwietnia. W Nowogrodzkim powiecie utworzył się komitet, mający na celu wystawienie pomnika dla Adama Mickiewicza, w miejscu jego urodzenia w Nowogrodzku.

Charków, 8 kwietnia. Pracownicy handlowi na zebraniu bardzo liczny, wystali petycję do ministra skarbu, do gubernatora i do prezydenta miasta, z wyrażeniem swych żądań. Przedewszystkiem pracownikom handlowym chodzi o wprowadzenie 11-godzinnego dnia pracy i o zaprzeczenie pracy w niedziele i święta.

Jajta, 8 kwietnia. Pozostałe ślady zewnętrzne rozruchów zostały już usunięte. Bulwary mają zwykły wygląd, magazyny otwarte i prowadzą zwykły handel. Wojaka pozostawiono na 5 tygodni, krążą jednak pogłoski, że pozostaną one dłużej.

Sofia, 8 kwietnia. Dziennik «*Stampa*» donosi, że oddziały bułgarskie zostały w d. 1-y kwietnia po uporeczywej walce odparte. Bułgarczy niekił, zniesieni zabójczym ogniem wojsk tureckich. Serbowie również odnieśli się z stratami.

Paryż, 8 kwietnia. Agencja Havasa donosi, że spiskowcy usiłowali wciągnąć 4 oficerów piechoty kolonijalnej w Ramforte do sprzyścieżenia. Sprawę oddano władzom sądowym.

Wiedeń, 8 kwietnia. Prezes ministrów, baron Gautsch, chory na różę.

Budapeszt, 8 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła wniosek Kossutha, dotyczący powołania komisji w sprawie adresu do tronu.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 8 kwietnia. Podług informacji „*Now. Wrem.*” pomocnikiem namiestnika Kaukazu, mianowany członek ministerjum skarbu, w radzie głównego naczelnika Kaukazu sułtan Kiriwgirej.

Batawia, 8 kwietnia. „*Daily Express*” donosi że wedle informacji przybyłych na dżonkach chińskich okręty wojenne japońskie, rewidują wszystkie cieśniny, przez które Rożestwieński, może się przedostać na wody chińskie. Torpedowce i krążowniki były widziane w cieśninach Zondskiej, Tiarze i Balli. W nocy okręty płyną nie dymiąc i ze zgaszonymi światłami.

Singapour, 8 kwietnia. „*Standard*” donosi, że o 70 mil na południo-zachód od portu ukazało się 27 okrętów.

Singapour, 8 kwietnia. «*Dail Express*» donosi, że kapitan nadbrzeżnego okrętu widział o 70 mil na południo-zachód od Penangu 27 okrętów wojennych. Żadnych jednakże szczegółów nie zakomunikowano.

Neapol, 8 kwietnia. Yacht Hohenzollern z cesarzem Wilhelmem na pokładzie, konwojowany przez krążownik Książę Fryderyk Karol i pa-

rostatek holowniczy, odpłynął do Mesyny, tamże odpłynął krążownik «*Herta*».

Ateń, 8 kwietnia. Biuro Havasa donosi, W Partenonie w Atrapolis w obecności króla, królowej, rodziny królewskiej, przedstawicieli dyplomacji otwarto kongres archeologiczny. Król wygłosił mowę na cześć starożytności Helleńskich.

Ateń, 8 kwietnia. Wiadomość, podana z Salonik, jakoby 250 greków wywołało rozruchy, jest bezpodstawną.

Na intencję pomyselnego zakończenia w sprawie polepszenia warunków bytu czeladzi rzeźniczych w Łodzi odbędzie się

Nabożeństwo

w kościele Św. Krzyża we wtorek 11 kwietnia o godzinie 10 rano.

Zebrań się czeladzi wyznaczone na godzinę 9 rano w Gospodzie

przy ul. Juliusza № 13. 442-2

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10^{12.05}, 1.40, 3.15, 6.10¹, 8.50.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15², 3.35, 5.22 8.20, 11.30.

Pociągi oznaczone *, służy dla bezpośredniej komunikacji „*Łódź — Warszawa*” (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.00² do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kolušek 8.55, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-Kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

SPÓSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacya centralna K. E. L.

Data	Barczaski sprządzacz do 0 ¹ st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatr.	Uwagi.
7/IV 1 ppł.	35.8	+ 0.6	37	Pc Z 3	Z dnia 7/IV
7/IV 9 w.	33.8	- 0.5	94	Pd Z 2	Temperatura max. + 2.2° C.
8/IV 7 r.	29.5	- 2.4	100	Pc Z 2	Temperatura min. - 3.9° C. Opadu 3.8

Do numeru dzisiejszego dołącza się ogłoszenie «*Sauatoga*». Reprezentantem jest p. S. Karczewski.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Inländer z Zamościa — Ehrlich z Warszawy — Rabe z Warszawy — Rothstand z Warszawy — Brylski z Warszawy — Siennicki z Warszawy — Gerkiwicz z Kallsza — Raich z Łukowa — Rowinski z Ellsawetgradu.



GRZEGORZEWSKI i KULESZA

polecają Forte-piany, pianina i melodykony

Łódź, ul. Dzielna 26.

Telefonu 510.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2' 1830

Wyprzedaż przedświąteczna!

Kompletne urządzenia pokojowe. Ceny nizkie.

Z czem poleca się Szanow. Publiczności

Magazyn Zjednoczonych Majstrów Stolarskich.

Wielki wybór mebli:

Kredensy, stoły, otomany, krzesła, biurka, szafy etc.

PIOTRKOWSKA № 26.

Dzielnia II. Dzielnia II.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!! Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany...

KAUKASKIE WINA

niefalshowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier...

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich M. D. OKOJEW, ul. Dzielnia № 11.

Szkola kroju i szyja M. Zielińskiej SPACEROWA 21, przyjmuje zapisy uczenia na całkowite kursy...

Cyrk Braci Truzzi przy rogu ulic Zawadzkiej i Pańskiej. W sobotę, 7 kwietnia, WIELKIE EFEKTOWNE PRZEDSTAWIENIE...

WIOSNA. 1905. LATO. Otwarcie Sezonu. NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI NAJMODNIEJSZYCH MATERIAŁÓW...

Helenów. W niedzielę 9 kwietnia. Koncert na sali. Występ pierwszorzędnych artystów. NOWOŚĆ! Komiczny duet Robert i Bertrand...

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Przygonie za Pabianicami. Produkty spożywcze na miejscu. 422-3-2

Willa w Skierniewicach. 6 pokoi, dwie wernydy w ogrodzie, na lato lub rocznie do wynajęcia. 425-3-1

Piekarnia z posesją, składającą się z 30 pojedynczych mieszkań, jest do wydzierżawienia...

Sklep rzeźnicki z dwoma pokojami i warsztatem do wyjęcia zaraz. 427-3-1

Wina jabłkowe znane ze swej dobroci, pasteurizowane, od 40 kop. do 1 rb. poleca F. ENDER...

Nagrody 25 rb. Nagrody. Idąc z dworca przez ulicę Dzielną, na Benedykta zgubiono grzebień...

Biuro prośb, Żytniokiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz. w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie pasportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych...

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Feliks Arlet

w Łodzi ul. Przejazd № 8. 19-52-13

Potrzebna na wychowawczynię do trojga dzieci inteligentna panienska do lat 30 z grantowna znajomością niemieckiego i szyciem...

Dnia 10 kwietnia (28 marca) r. b. o godz. 11-iej rano przy ul. Piotrkowskiej № 167, będą sprzedane przez drugą publiczną licytację...

maszyny przedalnicze i inne: konie, wozy, wolant, urządzenia kantorowe i inne przedmioty. 437-1

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów...

Bryczka i chomonto do sprzedania. Piotrkowska 121 m. 5. 532-1

Chcę pobierać początkowych lekcji spiewu i gry na cytrze lub mandolinie. Łaskawe oferty składac w Administracji „Rozwoju“...

Chłopezyk 6-miesięczny do oddania na własność. Adres w Administracji „Rozwoju“. 523-3-1

Do sprzedania zupełnie nowe i eleganckie urządzenie z dwóch pokoi: sypialni i jadalni. 522-3-1

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121 m. 5. 521-2-1

Do sprzedania zaraz sklep kolonialny, egzystujący 12 lat, z powodu zmiany interesu. 624-3-1

Damscy krawcy, staniczarki, spódniczarzki i uczennice, potrzebni zaraz. 525-3-1

Dobrze i tanio pierze bieliznę oraz męską i damską garderobę E. Muszyński, Krótka 14. 341-6-6

Do sprzedania za cenę przystępną plac z planem w Zgierzu przy ulicy Parzczewskiej. 498-281

Do sprzedania tanio zaraz meble salonowe. Wólczańska № 21 m. 2, można zastać od godz. 3 popoł. do wieczora. 512-3-3

Do sprzedania gordon 5-miesięczny i buldog tresowany, młody. Piotrkowska 154, wiadomość u stróża. 501-3s3

Ekonom oraz żona jego gospodyni, znająca się na gospodarstwie mlecznym i kuchni, poszukują miejsca zaraz na warunkach bardzo przystępnych. 502-3-2

Kursy wieczorowe dla dorosłych. Rosyjski, polski, niemiecki konwersacja i arytmetyka. 2021-8-8

Młody człowiek z cztereklasowem wykształceniem poszukuje posady. 507-3-1

Młody człowiek z ładnym charakterem i pismem poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. 172-d-1

Milion flancy sosny jest do sprzedania po 35 kop. tysiąc. 482-6-6

Madonna Rafaela (kopia) 35. Pojedynczek Wołodyjowskiego 40, obrazy olejne sprzedam. 514-1

Magiel do sprzedania Ulica Piotrkowska nr. 79. 516-3sp1

Mód na pudy i funty. Cena niższa. Główna nr. 9 mieszkanla nr. 17. 508-3-2

Osoba młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca. 509-2-2

Obiady zdrowe, smaczne, 40 kop. Piotrkowska 145-22, druga brama: 515-2-2

Okażujnie! Fortepian salonowy, mało używany, i garnitur salonowy mahoniowy do sprzedania. 528 3-1

Pracowna Józefy, Piotrkowska nr. 146. Potrzebne zdolne panny i uczennice oraz dziewczyna do posługi. 519-3-1

Paryzki krój, szybkie wykończenie, poleca pracownia Lubnińskiej. 529-2s1

Potrzebna prasowaczka zaraz. Mikołajewska 34, pralnia. 511-3-3

Sprzedam tanio fortepian i urządzenie gazowe. Andrzeja nr. 16 zakład fryzjerski. 503-3-3

Sprzedam maszynę dobrą Singera i stół duży, olszowy, dla krawca lub krawcowej. 527-1

Tanio do sprzedania peleryna biała zakopiańska. 530-1

Zręczne szwaczki do bielizny wojskowej są potrzebne zaraz. 520-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Owsiaka, wydany z magistratu miasta Łodzi. 518-3-1

Zaginął paszport na imię Antoniny Krysiak, wydany z gminy Marchwacz, gubernii kaliskiej. 526-3-1

4 pokoje i kuchnia na 2-iem piętrze do wynajęcia zaraz. 510-3-8

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi na mocy § 53, 57, 60 i 67 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy...

Zwyczajne Ogólne Zebranie

w sobotę, dnia 2 (15-go kwietnia) r. b., o godzinie 9-iej wieczorem, w Sali Koncertowej Vogla odbyć się mające.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Zagajenie posiedzenia. 2) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania... 12) Wybór Prezesa i 7 członków Rady Opiekunczej Szkoły Handlowej...

Tanio srebrzy, złoci, nikluje **A. Ereciński**, Piotrkowska 123.

357-3-2

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W.W. Panów, iż z dniem 1-yim kwietnia r. b. 392-4-3

Kuźnia nasza

Przeniesioną została na ulicę WIDZEWSKĄ № 84.

Polecamy się W.W. Panom, jako długoletni współpracownicy firmy „Warikow i Kwaśniewski“

Specyalne wzorowe angielskie kucie koni,

wszelkie roboty kowalskie, stelmarskie, siodlarskie i lakiernicze, oraz wszelkie reperacje, wykonywamy z całą akuracnością i sumiennoscia, po cenach bardzo umiarkowanych. Z poważaniem

ANTONI NALBORSKI i LEOPOLD COŁOSZYŃSKI.

Nasiona

warzywne, kwiatowe etc. poleca

Leon Grabowski

Kódź, Widzevska III.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 168-10 8

KAUCYONOWANY KANTOR

„PRACA“

Kódź, Piotrkowska 120

1525 1-70
poleca: frablówki, bony różnych narodowości, gospodynie wiejskie i miejskie, osoby do pielęgnowania chorych, ogrodników, kucharzy, lokajów, woźnych, portyerów, bufetowe, krawcowe, praczki, kucharki, młodsze, nianki i służbę. Rekomenduje tylko z dobrymi świadectwami. Woźni obowiązani przy zgodzie przedstawić znak firmowy „Praca“.

Fabryka wyrobów powroźniczych

H. Milińskiego

ul. PAŃSKA № 9, 958-r-124

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisyj, Szpagaty, Tasmę, Sznurę, Siecie i t. p.

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielnia № 30.

Filii: Piotrkowska № 30 i 84,

1604-r-61
poleca Sz. Publicznosci znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakdach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.

INOWŁÓDZ nad rzeką Pilicą.

Miejscowość klimatycznie leśna, położona wśród lasów Spalskich.

Letnie mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, kąpiele rzeczne, wanna, lawn-tennis, wszelkie produkty na miejscu, poczta codziennie. Lodownia, fortepian, orkiestra co niedziela. Komunikacja przez **Koluszki i Tomaszów Rawski** 4 razy dziennie. Półtorej godziny od stacyi, sz. s. Wiadomość w Łodzi u właściciela, Zielona 11. 413-8-2

Kociółki

LETNIE MIESZKANIA

Wille pod lasem, kąpiele, wszelkie produkty na miejscu lub en pension, szkoła Pabianicka. Adres: J. Łuszczewski, przez Wadlew. 404-10-2

Koń

ogier ardęński gniady, 5 letni, 3/4 w., odpowiedni do frachtu, również i do rozplodu zdalny — jest do sprzedania za 300 rb., pod Warszawą. Blizsza wiadomość osiągnąć można: Łódź, Południowa nr 24, miesz. 11. 405-G-4

Belki żelazne,

Wapno, Cement pierwszorzednych marek,

Cegla ogniotrwała oryg. „Ramsaya“ i krajowa, Carbolineum, Gips, Piły szmat. dla piekarzy we wszystkich ilościach zawsze na składzie u

Rudolfa Zieglera

Kantor Wschodnia 32. Składy Przejazd 82 i 86. Połączenia telefoniczne. 274-10 8

Choroby weneryczne, moczościowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego). Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-147 W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje rano od 10-ej-11-ej i od 4-5 1/2 po poł.
Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88. 212-0-30

Dr Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzeja № 18.

Przyjmuje: 12-1 1/2 pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 507-d-152 W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach ncsa, gardła i uszu, 10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem. Średnia nr. 12.

Dr. Abrutia.

Choroby skórne i weneryczne. Krótka nr. 9.
Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8 1/2-1 1/2 r. i od 2 1/2-4 1/2 pop. 345-116

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya, mieszka obecnie: Piotrkowska 120 przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł. 1096-r-117

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne, CEGIELNIANA 14, od 11-1 i 4-8. 246-r-12

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.
Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kregostupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)
Gabinet roentgenowski (leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-104

Dr. F. Klopenberg

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, spec. nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9-10 r. i 5-7 popołud. Dzielnia 25. 267-15-12

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429 Piotrkowskiej № 200. Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

Dla fryzyerów

Cale urządzenie fryzyerskie, składające się z 3ch luster z konsolkami oraz umywalka i in. bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Dzielnia nr. 3 390-3-3

Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarza ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog **Dr. med. Krusche**, ginekolog **Dr. med. Krusche**, ginekolog **Dr. med. Krusche**. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-17



Puder „VENUS“ jako higieniczny subtelnym i niedostrzegalnym „Crem „VENUS““, oraz jako nieodzianca potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. Crem usuwa wszelkie plamy, przyszoze, zaczerwienienia i li-szaje. Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-17

Biuro Nauczycielskie Rościszewskiej

Piotrkowska nr. 90,
— poleca — 323-12 8
nauczycieli, nauczycielki, frablówki, bony różnych narodowości.

Zatwierdzona przez władzę wyższą Szkoła kroju.

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dzieciinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-10

Adwokat A. Zieliński,

DLUGA № 21,
przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r66

Kapelusze

SZTYWNE, MIĘKIE i Modne **Pikowe**
— poleca — 740r73
Antoni Marszał
Łódź, Piotrkowska 141.

Zaginęła

lokalcaja № 688
terminowa № 552
na sumę rubli 1,000, wydana na imię **S. M. Przytek i Ryfki Torner**, dnia 11 sierpnia 1902 roku przez Łódzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. Na odwrotnej stronie był podpis własnoręczny Ryfki Torner in blanco. Ostrzega się, że kwit taki niema żadnej wartości, a znalazcę uprasza się o zwrot takowego do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, za nagrodą. 424-3-2